

Dziesięć nakładów książki Russella w ciągu niespełna roku oznaczają, że dużo pod tym względem zmieniło się w Anglii. Czy nie warto by więc tych przemian wyzyskać?

Kirył Sosnowski

ROLAND MEISTER, *Das Völkerrecht garantiert die Friedensgrenze an der Oder und Neisse*. Urania Verlag. Leipzig/Jena 1955.

W r. 1955 ukazały się w Niemieckiej Republice Demokratycznej dwie publikacje, zajmujące się granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej. Pierwszą z nich jest opracowanie dokumentacyjne pt. „Oder—Neisse. Eine Dokumentation“<sup>1</sup>, drugą stanowi broszura prof. Rolanda Meistersa, omawiająca podstawy prawne polskiej granicy zachodniej. Cała broszura pt. „Prawo międzynarodowe gwarantuje granicę pokoju na Odrze i Nysie“<sup>2</sup> liczy 98 stron, z czego 63 strony tekstu, a 35 stron obejmują wyciągi z dokumentów.

Wydanie tej publikacji powitać należy z zadowoleniem jako dalszy dowód bezkompromisowego stanowiska niemieckiej postępowej opinii publicznej i nauki na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która staje w obronie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przeciw wszelkim zakusom rewizjonistów. Autor, koncentrując się na uzasadnieniu prawnomiędzynarodowym obecnej granicy polsko-niemieckiej, postawił sobie za zadanie wypełnienie luki istniejącej na tym odcinku w piśmiennictwie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Czy praca prof. Meistersa spełnia to zadanie zadowalająco?

Recenzowana broszura ma charakter popularnonaukowy. Składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów oraz aneksu, zawierającego wyciągi z podstawowych dokumentów dotyczących granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. We wstępie autor podkreśla ścisły związek między rewizjonizmem w Niemczech zachodnich i agresywnymi planami tych kół imperialistycznych, które są zainteresowane w przygotowaniu nowej wojny. Wykazuje też, że rewizjoniści zachodnio-niemieccy nie cofają się przed powrotem do hitlerowskich wzorów w zakresie kampanii rewizjonistycznej, posługując się wyraźnie faszystowską frazeologią (s. 9).

Pierwszy rozdział pt. „Prehistoria granicy na Odrze i Nysie“ zajmuje się problematyką historyczną stosunków polsko-niemieckich. Autor ostro piętnuje zaborczą politykę *Drang nach Osten*, uprawianą od wieków przez niemieckie klasy posiadające, i wykazuje, że Polska posiada w pełni uzasadnione prawa historyczne do swych obecnych Ziemi Zachodnich. Powołuje się przy tym na historyków niemieckich, którzy przeciwstawiali się szowinistycznej historiografii niemieckiej, usiłującej przedstawić zaborczą politykę niemiecką jako misję kulturalną na wschodzie. Należy tu uwaga, że autor nie zawsze zachował należyte proporcje. Dużo miejsca poświęca np. germanizacyjnej polityce Bismarcka oraz zbrodniczej polityce hitlerowskiej z czasów okupacji dotyczących przede wszystkim Poznańskiego i Pomorza, a za mało mówi o germanizacji ziem, które do 1 IX 1939 r. wchodziły w skład terytorium Niemiec, a od 1945 r. przeszły do Polski.

Rozdział drugi pt. „Decyzja poczdamska“ zawiera zarys uzasadnienia polityczno-prawnego podstaw granicy polsko-niemieckiej. Znajduje się w nim również szkic genezy postanowień poczdamskich. Autor podkreśla, że o ustaleniu przebiegu obecnej granicy między Polską a Niemcami zadecydowały względy bezpieczeństwa, zresztą nie tylko Polski, lecz również innych narodów Europy wschodniej, gdyż przedwojenna granica wschodnia Niemiec tworzyła doskonałą strategiczną podstawę wyjściową dla wszelkich agresywnych poczynań imperializmu niemieckiego

<sup>1</sup> Patrz recenzję tej publikacji zamieszczoną w Przeglądzie Zachodnim 1956 nr 5/6.

<sup>2</sup> Por. omówienie M. Tomali w Sprawach Międzynarodowych 1956, nr 2.

(s. 33). Jako konieczną konsekwencję nowego ustalenia granicy polsko-niemieckiej autor wskazuje przesiedlenie ludności niemieckiej z terenów przekazanych Polsce. Uzasadnia to faktem, że niemieckie mniejszości w Polsce i w Czechosłowacji ułatwiały w okresie międzywojennym ekspansję niemiecką i w końcu dostarczyły pretekstu do otwartej agresji. Autor wykazuje jednocześnie na przykładzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, że tzw. „problem przesiedleńców“ może być zlikwidowany, o ile zostaną podjęte odpowiednie kroki polityczne i ekonomiczne (s. 34). W rozdziale tym wspomniane jest również prawo do samookreślenia narodu niemieckiego. Autor ogranicza się jednak tylko do stwierdzenia, że Układy Poczdamskie gwarantowały Niemcom utrzymanie ich państwowości (s. 30), natomiast nie podejmuje analizy stosunku klauzul terytorialnych Układów Poczdamskich do prawa do samookreślenia. Jest to poważniejszym niedostatkiem pracy, ponieważ cała prawie literatura rewizjonistyczna na tym właśnie odcinku koncentruje swoje ataki.

Trzeci rozdział nosi tytuł „Linia Curzona a granica na Odrze i Nysie“. Poświęcony on jest zwalczaniu rozpowszechnionej na Zachodzie i wykorzystywanej przez rewizjonistów tezy rekompensaty (tzn. jakoby przekazanie Polsce obszarów jej obcych Ziemi Odzyskanych było wyrazem odszkodowania za odstąpienie przez Polskę ziem na wschód od Bugu). Autor określa tę tezę jako „zarówno niezgrabną jak i niebezpieczną“ i naświetla w obszernych wywodach rozwój stosunków polsko-radzieckich w okresie międzywojennym. Podkreśla, że ziemie na wschód od Bugu są w przeważającej większości zamieszkałe przez ludność białoruską i ukraińską, która znalazła się w granicach Polski na skutek wojny interwencyjnej, prowadzonej w latach 1920—1921 przez Piłsudskiego (s. 40—41). Autor zaznacza również, że zarówno wschodnia jak i zachodnia granica Polski zostały ustalone przy współdziałaniu mocarstw zachodnich, które jednak bez skrupułów odstępowały od własnych poglądów i zobowiązań prawnych, o ile tego wymagały cele ich polityki wojennej (s. 43).

W rozdziale czwartym, zatytułowanym „Niepodważalność granicy na Odrze i Nysie“, zawarta jest podstawowa dla pracy analiza postanowień Układów Poczdamskich, dotyczących granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz przesiedlenia ludności niemieckiej. Autor polemizuje z twierdzeniami rewizjonistów formułując na podstawie interpretacji tekstu Układów Poczdamskich zasadnicze argumenty prawne, potwierdzające, że granica polsko-niemiecka została ostatecznie ustalona na konferencji poczdamskiej. Wnioski autora można streścić następująco: 1) odroczenie „ostatecznej delimitacji“ granicy polsko-niemieckiej do konferencji pokojowej oznacza jedynie odroczenie wytyczenia granicy w terenie, co postanowiono tylko ze względów formalnych, 2) użyty w rozdziale IX Układów Poczdamskich termin „byłe terytoria niemieckie“ dowodzi jasno, że ziemie te postanowiono odłączyć od Niemiec, 3) oddanie Polsce pod „zarząd“ ziem na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej oznacza przekazanie Polsce trwałej władzy państwowej na tych obszarach, 4) świadome rozróżnienie w tekście Układów Poczdamskich władzy okupacyjnej wielkich mocarstw, obejmującej terytorium Niemiec w nowych granicach i władzy Polski nad Ziemią Odzyskanymi zaprzecza sugestiom o tymczasowości władztwa Polski nad obszarami na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej i wreszcie 5) objęcie przesiedleniem polskich Ziemi Zachodnich wyklucza wszelką wątpliwość o ostateczności decyzji poczdamskich w sprawie granicy polsko-niemieckiej. Autor popiera swoje wnioski przytaczając dokumenty władz okupacyjnych oraz cytaty z przemówień mężów stanu ZSRR, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Jak z powyższego widać, argumenty prawne wysunięte przez prof. Meistersa zgodne są z argumentami sformułowanymi w literaturze polskiej. Popularny charakter recenzowanej broszury zmuszał do ograniczenia szczegółowego rozwinięcia argumentów. Wydaje się wszakże, że autor nie wykorzystał wszystkich możliwości interpretacyjnych. Nie zwrócił np. uwagi na jednakowe określenie — „byłe terytoria niemieckie“ i „byłe Wolne Miasto Gdańsk“.

co przy istniejącej zgodności poglądów wielkich mocarstw w sprawie przekazania Polsce Gdańska<sup>3</sup> jest dodatkowym argumentem na rzecz ostateczności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Ponadto nie wydaje się udatne udowadnianie poszczególnych tez przy pomocy powoływania się na słownik. Czyni tak autor, powołując się na słownik J. A. H. Marry'ego, „The New English Dictionary“, dla poparcia wniosku, że „ostateczna delimitacja“ oznacza wytyczenie granicy w terenie (s. 47). Podstawową wadą pracy jest brak jasnej konstrukcji prawnej, która by określała podstawy prawno-międzynarodowe granicy polsko-niemieckiej, czytelnik nie dowiaduje się np., na jakiej zasadzie prawnej wielkie mocarstwa podejmowały decyzje dotyczące państw trzech: Niemiec i Polski, a także, jaki jest stosunek obu tych państw do Układów Poczdamskich, tzn. w jakim zakresie decyzje poczdamskie je obowiązują.

Ostatni, piąty rozdział pt. „Stanowisko niemieckie wobec granicy pokoju na Odrze i Nysie“, zajmuje się znaczeniem tej granicy dla całokształtu stosunków polsko-niemieckich. W szczególności autor zwraca uwagę na to, że stosunek do obecnej granicy polsko-niemieckiej jest miernikiem przeobrażenia świadomości narodu niemieckiego; w zależności od tego, czy ktoś tę granicę uznaje, czy ją kwestionuje, można stwierdzić, czy jest on zwolennikiem pokoju, czy też zwolennikiem wrogości i nienawiści w życiu narodów. Na tym tle autor omawia przełomowy dla stosunków polsko-niemieckich fakt uznania przez Niemiecką Republikę Demokratyczną granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zwraca też uwagę, że mocarstwa sprzymierzone zobowiązały się do ostatecznego formalnego zatwierdzenia tej granicy w traktacie pokoju, zgodnie z decyzjami poczdamskimi. Od tego zobowiązania odstąpiły później rządy mocarstw zachodnich, które odwlekały zawarcie traktatu pokoju z Niemcami. Ponieważ dla stosunków polsko-niemieckich sprawa formalnego uregulowania granicy między Polską a Niemcami miała znaczenie zasadnicze, rządy Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski zawarły odpowiednie umowy graniczne i zatwierdzające istniejącą granicę, dokonały jej wytyczenia na podstawie uchwał podjętych na konferencji poczdamskiej. Umowy graniczne między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną stały się podstawą do nawiązania prawdziwie przyjacielskich stosunków między narodem polskim i niemieckim.

Praca prof. Meistera zawiera obszerny aneks dokumentów, na który składają się wyciągi z Układów Jałtańskich i Poczdamskich, dokumenty dotyczące przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski, oświadczenie min. Mołotowa z 1946 r. na temat zachodniej granicy Polski oraz dokumenty dotyczące stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Celowość tego aneksu nie budzi zastrzeżeń, natomiast pewne wątpliwości wzbudzić może dobór dokumentów. I tak wydaje się rzeczą zbędną zamieszczenie wśród dokumentów odnoszących się do stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną porozumienia o współpracy technicznej i techniczno-naukowej oraz protokołu o współpracy kulturalnej, gdyż te akty niewiele mają wspólnego z problematyką prawną granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Poważnym natomiast niedopatrzaniem jest opuszczenie wstępu do Układu Zgorzeleckiego (s. 91).

\*

Na wstępie niniejszej recenzji zadaliśmy pytanie, czy praca prof. Meistera spełnia swoje zadanie, tzn. czy wypełnia lukę na odcinku uzasadnienia prawno-międzynarodowego podstaw granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W literaturze prawniczej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — o ile to możemy stwierdzić — takiej pracy rzeczywiście nie było i w tym zakresie praca prof. Meistera tę lukę uzupełnia. Inna będzie odpowiedź na pytanie, czy spełnia swe zadanie zadowalająco. Pamiętać musimy, że na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej pojawił się w okresie powojennym szereg obszernych, szeroko udokumentowanych prac rewizjo-

<sup>3</sup> Mówił o tym wyraźnie prez. Roosevelt w sprawozdaniu z konferencji jałtańskiej.

nistycznych, które posługując się argumentami prawnymi, usiłują wytworzyć w społeczeństwie niemieckim przekonanie o braku podstaw prawnych obecnej granicy polsko-niemieckiej i sugerują, że problem tej granicy pozostaje otwarty aż do czasu uregulowania go w przyszłym traktacie pokoju z Niemcami<sup>4</sup>. Ten pogląd reprezentuje również rząd Niemieckiej Republiki Federalnej, a i wśród społeczeństwa zachodnio-niemieckiego znajduje niestety sporo zwolenników<sup>5</sup>. Przeciw rewizjonizmowi należy więc podjąć zdecydowaną kampanię. Niemała w niej rola przypada w udziale postępowej polskiej i niemieckiej nauce prawa międzynarodowego. Jeśli chodzi o pracę prof. Meistersa, to posiada ona niewątpliwie sporo zalet: należy z uznaniem podkreślić jasny język i dużą ostrość polityczną. Głównym jednak jej niedostatkiem jest pewne spłylenie problematyki prawnej i tendencja do wtapienia jej w zagadnienia polityczne. Wyżej podkreślono już niektóre szczegółowe usterki recenzowanej pracy. Ogólnie trzeba stwierdzić, że praca nie posiada dostatecznego pogłębienia teoretyczno-prawnego. Tego *sui generis* prymitywizmu w argumentacji prawnej nie może zrekompensować szerokie naświetlenie polityczne. Doceniając więc znaczenie pracy prof. Meistersa jako narzędzia propagandy antyrewizjonistycznej, wypada zwrócić uwagę, że nie może ona zastąpić opartej na szerokich źródłach rozprawy naukowej, która by potrafiła dać godną i wyczerpującą odpowiedź prawno-międzynarodowej literaturze rewizjonistycznej.

Bolesław Wiewióra

STATISTISCHES TASCHENBUCH über die Heimatvertriebene in der Bundesrepublik Deutschland und in West-Berlin. Wiesbaden 1953. Statistisches Bundesamt, 16<sup>o</sup>. s. 163.

„Ponad 17 milionów Niemców zostało po drugiej wojnie światowej, przede wszystkim na podstawie Uchwał w Jałcie i Poczdamie, wypędzonych z odwiecznych ziem ojczyźtych w Niemczech wschodnich i na obczyźnie. Wypędzenie odbywało się w warunkach brutalnych i nie-ludzkich. Ponad dwa i pół miliona Niemców musiało przy tym utracić swoje ży-

cie albo też zostało uprowadzonych, setki tysięcy przebywają jeszcze na robotach przymusowych. Wypędzeni Niemcy zmuszeni byli pozostawić cały swój majątek. Zostali oni wyrwani z wszelkich stosunków ludzkich i gospodarczych, utracili swoją ojczyznę i podstawy bytu. Do wysiedleńców, przebywających w Republice Federalnej, przyłączyła się jeszcze wielka rzesza uciekinierów z radzieckiej strefy okupacyjnej, dziś około dwa miliony Niemców, szukających tamże schronienia, a pomiędzy nimi znajdują się tacy, którzy po raz wtóry utracili swoją ojczyznę...“

<sup>4</sup> Przykładowo przytaczamy: Ost-Handbuch, Praca zbior. wyd. Deutsches Büro für Friedensfragen, Stuttgart 1949; P. H. Seraphim, R. Maurach, G. Wolfrum, Ostwärts der Oder und Neisse, Hannover 1949, F. Hoffmann, Die Oder-Neisse-Linie, Frankfurt a/Main 1949, mit Nachtrag für 1950. H. G. Sasse, Die Ostdeutsche Frage auf den Konferenzen von Teheran bis Potsdam, zam. w *Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschland*, Bd. II, Tübingen 1953, W. Wagner, Die Entstehung der Oder-Neisse-Linie, Stuttgart 1953, H. Kraus, Die Oder-Neisse-Linie. Eine völkerrechtliche Studie, Köln 1954. Nie wymieniamy szeregu obszer-nych opracowań dokumentacyjnych, mających podsyćć rewizjonizm, ani prac poświęconych ogólnie prawno-międzynarodowemu położeniu Niemiec, w których również podważane są podstawy prawne granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

<sup>5</sup> Wystarczy przypomnieć, gdy min. Brentano w wywiadzie prasowym w Londynie w dn. 1 V 1955 nadmienil, że może nadejść dzień, w którym w celu ułatwienia zjednoczenia Niemiec trzeba będzie ewentualnie zrezygnować z „problematicznych roszczeń prawnych“ do terenów na wschód od Odry i Nysy, spotkał się z gwałtowną reakcją rewizjonistów i pod jej naciskiem już w następnych dniach składał kilkakrotnie sprostowania, podkreślając, że rząd NRF nie rezygnuje z roszczeń do Ziemi Odzyskanych.